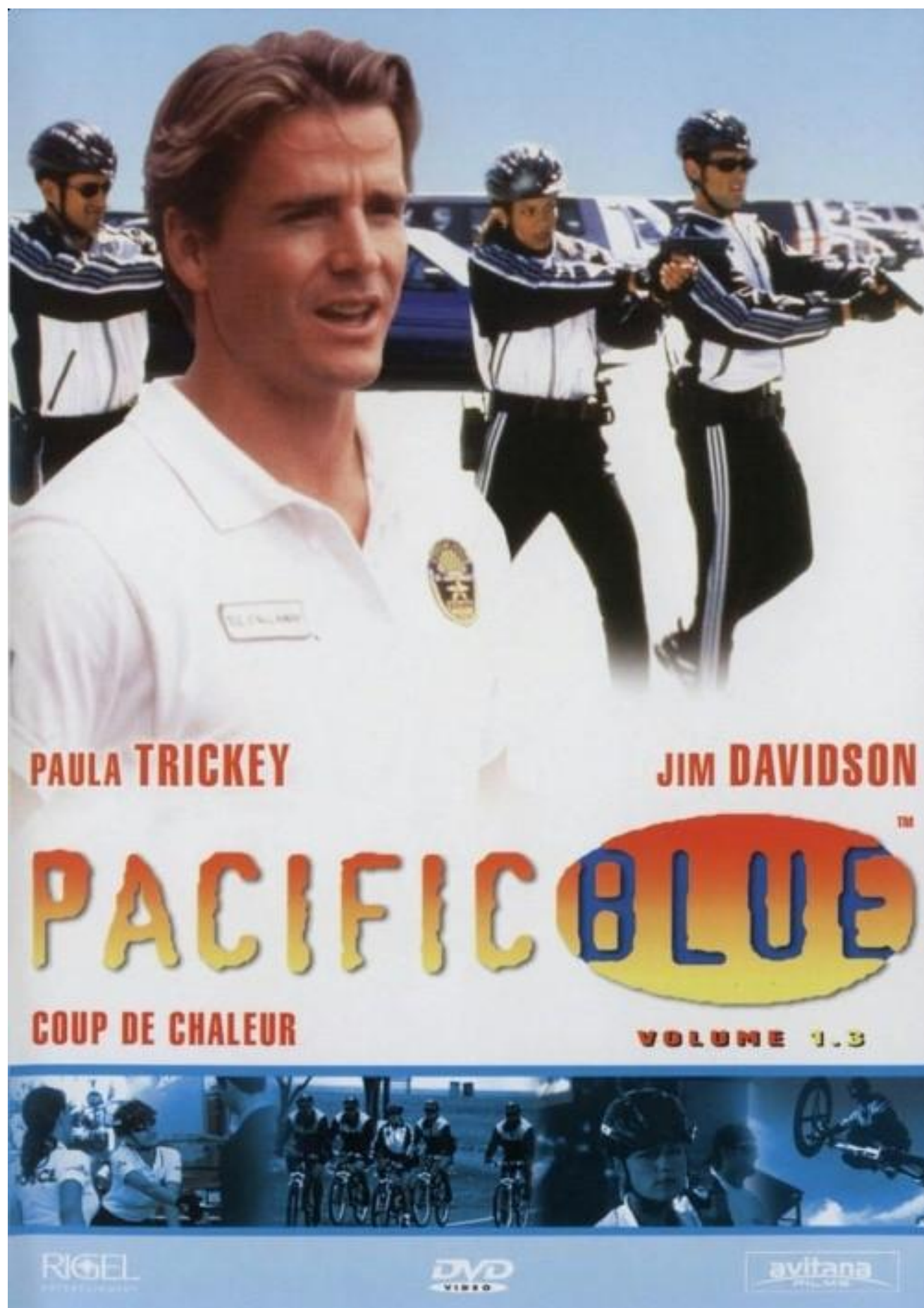


Słoneczny patrol na rowerach

IGOR GĄBAROWSKI

Stylem faktycznie przypominał Baywatch: piękne plaże, bajeczne widoki i zawsze stojący na straży prawa dobrzy, piękni, seksowni i wysportowani bohaterowie.



Serial emitowano w latach 1996-2000. Przez cztery sezony można było śledzić perypetie policjantów na rowerach oraz relacje zachodzące między nimi: miłość, przyjaźń, codzienne problemy. Najważniejsze jednak były policyjne wątki sensacyjne i akcja spinająca klamrą każdy odcinek. Właśnie dla tej akcji na początku 1997 roku szukałem po kanałach, początkowo bezskutecznie, serialu. Wreszcie udało się - emitowano go na Pro 7. Byłem gotowy znieść nawet niemiecki dubbing, byle tylko obejrzeć MTB w hollywoodzkim wykonaniu.

Dopasowani do otoczenia

Santa Monica - malownicze miasto położone na północnym zachodzie metropolii Los Angeles, nad samym oceanem. W jego obrębie przez ponad 6 kilometrów ciągnie się piaszczysta, złota plaża, ulubione miejsce miłośników sporów wodnych. Kierując się na wschód bulwarem Santa Monica po zaledwie 10 kilometrach dotrzemy do słynnej dzielnicy Beverly Hills.

Jest ulubionym miejscem turystycznym południowej Kalifornii. Kwitnie tu życie nocne, rozrywka i bardzo popularny, również u nas, sport - shopping. To zatłoczone miejsce, w którym spotkać można bajecznie bogate i seksowne panienki w stylu Pameli Anderson z lat osiemdziesiątych oraz panów o twarzy i postury Davida Hasselhoffa z czasów, gdy jeszcze nie pił.



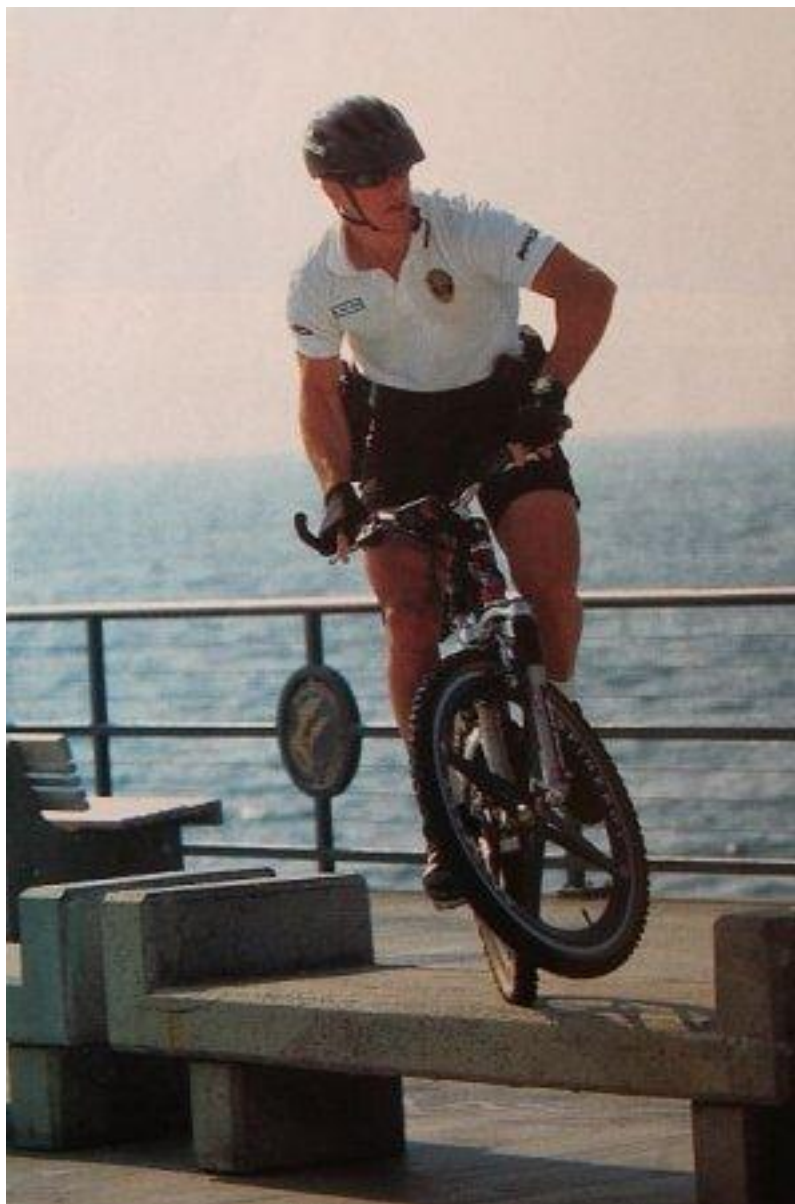
Taka miejscówka wymaga sztabu ludzi, którzy zapewnią spokój i bezpieczeństwo turystom, urlopowiczom i imprezowiczom. Ludzi, którzy nie będą typowymi smutnymi „krawężnikami” wlepiającymi mandaty pijanym dziewczynom na rolkach,

ale postaciami dopasowanymi do otoczenia: młodymi, pięknymi, wysportowanymi, przebojowymi i korzystającymi z fajnie wyglądających, najnowszych zdobyczy techniki. Tak! Przed państwem Santa Monica Police Department – specjalny oddział policji patrolujący plaże i bulwary na rowerach. Nie byle jacy policjanci i nie na byle jakich rowerach!

Najprawdopodobniej takie myśli kołatały się w głowie Billa Nussa, który wymyślił serial Pacific Blue. Idea była dość prosta: wykorzystać fenomen bijącego wtedy rekordy popularności Słonecznego Patrolu. Sporty wodne i seksapeal tam prezentowane zastąpić czadowo wyglądającymi rowerami górskimi, a policjantów i policjantki odziać w obcisłe „mundury rowerowe”, spod których widać idealne krągłości i mięśnie.

Rower jak trampolina

Rower stanowił sprytnie wkomponowane w całą akcję tło. Przede wszystkim był pojazdem pościgowym, którym można było łatwo schwycić sprytnych przestępców uciekających w tłumie turystów. W jednym z odcinków dzielni policjanci wpadli na trop gangu okradającego drogie sklepy na skuterach znikając między wąskimi uliczkami Santa Monica. Kiedy indziej musieli sprostać dilerom narkotyków... na rolkach. Natomiast gdy „bad guys” przemieszczali się na nogach, rower okazywał się być szybszy i skuteczniejszy. Ściganie przestępców po miejskiej dżungli nie było takie łatwe. Schody, kładki, slalom między samochodami, skoki – ciekawie i dynamicznie zmontowana akcja z rockowym podkładem muzycznym może nie była szczytem freeridowych możliwości, ale jednak stanowiła miły obraz dla oka – zwłaszcza w tamtym czasie. Pamiętam jak w jednym z odcinków gość uciekał przez siatkowane ogrodzenie (częsty motyw w scenach pościgowych). Ścigający go na rowerze policjant błyskawicznie stanął jedną nogą na siodełku, wybił się jak z trampoliny i przeskakując ogrodzenie wylądował prosto na meksykańskim bandziorze. Podobnych akcji w każdym odcinku przewidziano kilka, ale trzeba przyznać, że jak na godzinną emisję – jazdy i popisów na rowerach nie było aż tak dużo. Na szczęście raczej nudną fabułę rekompensowały przechadzające się z gracją w obcisłych spodenkach grające policjantki aktorki: Paula Trickey i Darlene Vogel.



Aktorzy i kaskaderzy

Ekipa filmowa skorzystała z usług najlepszych riderów, z tym że nie tylko pełnili oni rolę zwykłych „kaskaderów” ale również grali. Co kilka odcinków pojawiał się długowłose, niesamowity Hans Rey. Grał on samego siebie: mistrza trialu, nauczyciela rowerowej jazdy i dobrego przyjaciela policjantów. Był typem dobrego ducha, trochę „freakiem”, który nigdy nie zsiadał z roweru, a dwa kółka stanowiły dla niego filozofię życia. Widzowie mogli podziwiać krótkie scenki, głównie trialowe ukazujące jego umiejętności, na przykład na skałach z oceanem i zachodzącym słońcem w tle. Poza tym Hans brał udział w kilku sesjach kaskaderskich. Co ciekawe – jako lojalny teamowy rider GT nie przesiadał się na Treka. W związku z tym wprawni widzowie dopatryli się w kilku wpadek. Na jednym ujęciu policjant jedzie na Treku, by po chwili zobaczyć go przez ułamek sekundy przeskakującego przez ławkę na rowerze GT.

Na planie pojawił się również Brian Lopes, który przeciwieństwie do Hansa grał

postać fikcyjną - policjanta przysłanego „z centrali”, którego zadaniem była nauka techniki jazdy głównych bohaterów. Poza tym epizodem, Brian nagrał kilka sekwencji, przede wszystkim pościgowych, zwinnie przeskakując przez rozmaite przeszkody. Aktorki natomiast zastępowała w scenach rowerowych między innymi April Lawyer – specjalistka od downhillu.

Karbon dla gliny

O ile Pamela z Davidem mieli swoje super stroje kąpielowe to bohaterowie Pacific Blue dysponowali wspaniałymi maszynami MTB – zaawansowanymi technologicznie i, co z punktu widzenia twórców serialu jest niezwykle istotne, kosmicznie wyglądającymi. Czerwone rowery zbudowane na karbonowej ramie OCLV Trek Y33 musiały wzbudzać podziw swoim niecodziennym wyglądem. Obiekt pożądania stanowiły również koła Spinergy Rev-X z czterema kompozytowymi ramionami. Obie firmy były oficjalnymi partnerami serialu dostarczając sprzętu w ramach świadczeń typu product placement. Do rowerów zamontowano szare amortyzatory Rock Shox Judy XC z naklejkami Police na lagach, a z tyłu dampery Fox Alps 4. Napęd i hamulce V-brake pochodziły od Shimano XT. Oczywiście nie było żadnych napinaczy – klasyczne pełne trzy tarcze zębate. W tamtych czasach jedyną słuszną kierownicą była prosta z długimi rogami i taką też zainstalowano do Treka.

Dodatkowo policyjne rowery wyposażono całkiem spore kufry „pierwszej pomocy” znajdujące się za siodełkiem oraz... lampy w stylu „kogutów policyjnych” podłączone do baterii zasilającej w kształcie bidonu. W rzeczywistości dodatki te okazałyby się totalnie niepraktyczne, zwłaszcza, że gołe bicykle ważyły około 11 kg. Ale kogo to obchodziło?

Polski akcent

Epizodyczną rolę w drugim sezonie Pacific Blue zagrał Krzysztof Pieczyński. Niestety nie widziałem tego odcinka, więc ciężko ustalić, czy jeździł wtedy na rowerze. W Polsce jeden sezon wyemitowano jakieś dwa lata później chyba na Polsacie w kiepskim czasie antenowym.